

Wychodzi w wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztą w Lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Zamieszczenie w dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont), za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^{ro}. 24.

25. lutego 1847.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpania: Program nowych ministrów.

Anglija: Przesilenie w gabinecie. — Głos dziennika *Times* o bilu lorda Bentinck, dotyczącym się kolei żelaznych dla Irlandyi. — Wniosek pana Ricardo o roztrząśnieniu ustaw nawigacyjnych, i głos dziennika *Times* w tej mierze. — Stanowcza opozycja przeciw polityce francuskiej.

Francya: Rozprawy nad adresem w izbie deputowanych. — Znowu pogłoski o zmianie ministrów. — Książę Palmella w Tulonie.

Prusy: Objasnienia *Allgemeine Preussische Zeitung*, dotyczące się nowej ustawy o rozwinieciu stosunków stanowych (Dokończenie).

Szwecya: Dwa ważne rozporządzenia królewskie.

Notiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Ze Stryja. — Z Sanoka. — Z Olomuca. — Z Warszawy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 2. lutego. Wczoraj przedstawili się nowi ministrowie Kortezom. Książę Sotomayor, prezydent ministrów, miał tak do senatu jak i do kongresu przemowę, w której w ogólnych wyrazach starał się rozwinąć polityczny system nowego gabinetu. Zapowiedział on, że rząd będzie przestrzegał konstytucyi i ustaw, czuwał nad ich zachowywaniem, będzie rządził jako parlament w duchu umiarkowania, postara się o pojednanie umysłowe, ale oraz silną ręką będzie karmił wszystkich burzycieli pokoju. Zagraniczna polityka rządu będzie zupełnie hiszpańską, i w żaden

sposób nie będzie cierpiany zagraniczny wpływ na wewnętrzne sprawy krajowe. Rząd poczyta sobie za szczególniejszą przyjemność, gdy będzie mógł odnowić przerwane ze stolicą apostolską stosunki.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 18. lutego. Bil o kolejach żelaznych lorda Jerzego Bentinck dla Irlandyi, przywiódł do skutku zupełną kryzys ministrów, gdyż lord John Russell oświadczył wyraźnie na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, że ministrowie podadzą się do dymisji, jeżeliby pomieniony bil przyzwolenie izby uzyskał. Słychać, że niepowiodło się usiłowanie ministrów, by lord Jerzy Bentinck swój bil cofnął, albo go przynajmniej aż do czasu po Świątach Wielkanocnych odłożył. W tak rozszerzonej walce zdaje się, że Sir Robert Peel, który o pomienionych rozporządzeniach jeszcze się nie oświadczył, razem ze swym stronnictwem górę weźmie.

Dziennik *Times* odkrywa wszystkie błędy bilu lorda Bentinck o kolejach żelaznych dla Irlandyi, i zestawia go z planem lorda Johna Russella mającym na celu usunięcie nędzy w Irlandyi. »Jakież będą skutki obudwu planów?« mówi *Times*, »jeden zabezpiecza 550,000 ludziom płacę za robotę, drugi tworzy 100,000 nowych posiadaczy ziemi. I temi to środkami spodziewają się znieść na zawsze, nędzę irlandzką, brak przezorności, i te nieustanne zatargi chłopskie? Wpływ 100,000 robotników, z których każdy ograniczony jest dziennie na 4 kwarty piwa, a tygodniowo na 30 szylingów płacy, ma więc na całą Irlandyję rozciągnąć nawyknięcie do mierności i przezorności, a 100,000 nowych posiadaczy ziemi, oduczać będą lud od zatargów i zazdrości, które zawsze najsilniejszy swój żywioł miały w głównej Ir-

landczyków namiętności! Przypuśćmy nawet, że środki te zaradzą w pierwszych chwilach — ale cóż przyszłość przyniesie? Gdy te 4,500,000 morgów podzielone już zostaną na małe nie-szkodliwe włości, i na każdej z nich wyrosną dwie albo trzy rodziny, obdarzone oczywiście celtyckim apetytem do własności; gdy już nie będzie kolei żelaznych do budowania, a robotnicy (którzy tymczasem przy swoich czterech kwartach piwa Malthusa uczyć się będą, i żadnej nie będą mieli rodziny) zostaną rozpu-
szczeni; gdy już te 16,000,000 funtów szterl. znikną, cóż wtenczas począć, cóż się w ów-
czas z tego ludu wyrobi? Czyliż to będą te same co dzisiaj, złe karmione, złe ubrane, złe płacone, i nieprzezorne tłumy, bijące się za-
wsze o ostatnie pół morga wymęczonego pola, które im jeszcze z roku w rok jakiekolwiek niepewne dać może utrzymanie; nie nie o-
szczędzające, nieczem nie nauczone, o nie nie dbające, nie zmienione przez nieszczęście, nie wzbogacone przez publiczne ofiary, i nie poprawione przez publiczne roboty? Czy bile które teraz wniesione są przed parlament, czy mówię bile te zostawią ludność Irlandyi w ta-
kim stanie w jakim dawniej była, lub też czy ją napowrót przyprowadzą do stanu dzisiejsze-
go? W duchu tych bilów niema nic zaprawdę, cooby tę katastrofę odwrócić było w stanie. A przecież wszyscy sprzeciwiają się zaprowadze-
niu jedynego środka, któryby Irlandyję wyba-
wić zdołał! Pokażcie Anglikom, że się coś zrobiło aby normalny stan Irlandyi przekształcić aby ją raz uwolnić od tych wypadków głodu, na który zdaje się jakoby skazaną była; dajcie bezpieczeństwo życiu i własności, a wtedy an-
gielskie kapitały bez liku znajdą same drogę do Irlandyi; nim zaś to nastąpi, przenigdy!

Na posiedzeniu iz by niższej d. 10. lute-
go zawniósował pan Ricardo wybór osobnego komitetu w celu roztrząśnienia ustaw nawiga-
cyjnych. P. Ricardo uważa te ustawy za nie-
praktyczne i niestaszne; są one utrzymane je-
dynie w myśli wspierania marynarki krajowej, lecz kosztem powszechności, i z uszczerbkiem handlu kolonialnego. Nie handel morski, lecz tylko marynarka narodowa ma w nich podpórę. P. Ricardo gotów jest dowieść, iż marynarka angielska z całym światem zwyczajko współu-
biegać się może, nie potrzebując szerególniej opieki. Przeciwno szkodom zaś, jakie ustawy nawigacyjne przynoszą, nie można żadnych do-
statecznych korzyści przytoczyć, gdyż twierdze-
nie, jakoby ustawy nawigacyjne dla utrzyma-
nia naszej marynarki handlowej potrzebne by-
ły, jest wcale płońnem, a doświadczenie prze-

konywa, że co do żeglugi kupieckiej Anglija już teraz Stanom Zjednoczonym ustępuje.

Ważny wniosek pana Ricardo wzbudził ni-
ższej, mający na celu roztrząśnienie ustaw na-
wigacyjnych, spowoduje nowe wyborne spra-
wozdanie parlamentowe w tym przedmiocie, które zapewne i na stałym lądzie uwagę na siebie zwróci. Dziennik *Times* mniema jednak, iż na tém też ograniczy się cała skuteczność wniosku, a w dotyczących ustawach żadna je-
szcze zmiana ztąd nie wyniknie. »Zawniosko-
wanie zmiany ustaw nawigacyjnych« — mówi tenże dziennik — »może mieć wielkie zasługi; wszakże następując po tylu podobnych wnio-
skach poprawczych, jakie teraz w parlamencie uczyniono, może ten wniosek z łatwością wy-
wołać niebezpieczne rozburzenie umysłów, któ-
remu końca przewidzieć trudno. Gdy się raz wzmówi w naród, iż wszystkie instytucyje kra-
jowe obalone być powinny, tedy wyniknie ztąd po jednej stronie niebezpieczne rozbudzenie ambicyi, po drugiej zaś równie niebezpieczna lękliwość. Ogół nie umie pojąć różnicy mię-
dzy nowatorstwem takim, które na niezaprze-
czonych dowodach użyteczności się opiera, a takim, za którym tylko zasada abstrakcyjna przemawia. Lękajmy się tego braku rozróż-
niania. Nie postępujmy z ludem, jak z owym zwierzem w bajce, któremu się rokrocznie wy-
maganą ofiarę rzuca, i głodem nierozsądną po-
żądliwość jego podnieca. Uwagi niniejsze nie mają być zbijaniem potrzeby mądrych reform lub roztrząsaniem zastarzałego systemu, lecz je-
dynie zaleceniem wyważnej rozwagi. Strzeżmy się, zapędzać się tak dalece, aby żądać czegoś, co poza możebnością wszelkiej kontroli zosta-
je. Cała teoryja handlowa przeciwną jest usta-
wom nawigacyjnym, a mieliśmy ostatniemi cza-
sy przykład, który ją świetnie usprawiedliwił. Cały naród przywiedziony jest do konieczności zawieszenia tych ustaw dla otrzymania zboża, to jest, uznano, iż przez te ustawy zboże dro-
żeje. Jeżeli się zaś rzecz ma tak w razie obec-
nym, tedy dzieje się zawsze toż samo, a jeżeli to do tego jednego artykułu się ściąga, tedy musi ono także wszelkich innych się dotyczyć. Wszakże są jeszcze inne potrzeby nad sa-
mą potrzebę zaradzenia głodowi; i tak n. p. zyskowne zatrudnienie jest równie potrzebnem, jak sama żywność. Ci, którzy nie mają poży-
wienia, muszą zginąć, jeżeli za nie nie w za-
mian dać nie mogą; a tak dla milionów lu-
dzi jest bawelna niczem innem, jak zbożem. Że ustawy nawigacyjne kosztują żywności, a za-
tem i środków ich uzyskania podwyższają, już z tej jednej okoliczności się wyswieca, iż ty-

siące okrętów z balastem z naszych portów wypływają, lub tan.że wracają. Nie ma więc nic do powiedzenia przeciw teorii. Atoli są przytém jeszcze inne kwestyje do rozstrzygnięcia. W mniemanej wartości marynarki angielskiej, którą właśnie ustawy nawigacyjne chronić mają, jest znaczna liczba osób tak dalece zainteresowaną, iż nagła zmiana onych, szeroką klęskęby rozpostarła. Należy tedy przedsięwziąć środek zaradzający temu, a na to potrzeba czasu i rozwagi. Nadto są jeszcze względy, wyższe nad zakres wolnego handlu, mianowicie te, które dotyczą rządu, ustawodawstwa i obrony kraju; potrzeba zarówno stałego wojska, jako też stałej floty, a w tej mierze sam ojciec wolnego handlu, Adam Smith, wahał się podciągnąć marynarkę pod strychulec ogólnych zasad.* — Pan Ricardo usiłował i te wątpliwości dziennika *Times* zbić w mowie dnia 9. b. m. mianój, i okazać zupełną bezużyteczność, jeżeli nie szkodliwość ustaw nawigacyjnych.

Ostatnia mowa pana Guizota we francuskiej izbie deputowanych podczas rozpraw nad hiszpańskimi zaślubieniami oburzyła znacznie tutejsze dzienniki, owoż przeciw polityce Francyi objawia się stanowcza opozycja. Gazeta *Times* jest tego zdania, że rozprawy w izbie deputowanych są dowodem, iż francuzcy politycy jeszcze ciągle pielęgnują wszystkie te przeżyte maxymy zeszłego wieku, które Francya uczyniła celem nieprzyjaźni dla całej Europy. W oczach pana Thiersa, pisze też gazeta, typ Francyi jest jeszcze zawsze »bardzo lekko ubrana, na gołym mieczu oparcia i prawa ludzkości sylabizująca niewiastą«, a pan Thiers zapomina całkiem, że wszystkie europejskie pobratymcze państwa muszą koniecznie usunąć się od zaszczytu znajomości paryzkiej, jeżeli Francya im w tak nieprzyzwoitym kostiumie się przedstawia. Pan Guizot, reprezentant rządu, i pan Berryer, reprezentant starój dynastyi, zgadzają się widocznie w swój polityce; zamiarem ich jest, ograniczyć wpływ Anglii na półwyspie i na Śródziemnym morzu, zmieszały się tu tradycyje *ancienne régime* i rewolucyi, polityczne maxymy księcia Choiseoul i Bonaparte'go. Oto jest odpowiedź, jaką dając pan Guizot na uczynione w angielskim parlamencie żywe oświadczenia składania się do Francyi, oto jest pożytek, któryśmy z powściągliwości Anglii odnieśli. »Po tém, co teraz zaszło, dodaje *Times*, nie zgadzałoby się to z godnością naszego kraju, powtarzać takowe oświadczenia, jak powyżej nadmienione; a chociaż my sami mieliśmy najszczersze ży-

czenie i dowiedliśmy, że chcemy zaprzestać tych sporów, i wywołać na nowo te wielkie pryncypija sojuszu, które oba kraje łączyły, jednak pan Guizot puścił się teraz taką drogą polityki i przyznał się do niej, która angielskim dziennikom i ministrom nie pozostawia żadnego wyboru w zachowaniu przez nich postępowaniu, i która angielski gabinet do obronnego, wyłącznego i zazdroznego sposobu działania upoważnia.«

Francya.

W końcu rozpraw w izbie deputowanych dnia 8. b. m. nad drugim paragrafem wniosku do adresu, który zgodnie z mową z tronu, wyraża pewność utrzymania pokoju świata, zabrał minister spraw zagranicznych, pan Guizot, jeszcze raz głos irzekł: »Gdy rząd w mowie z tronu wyraził pewność, że pomimo tych kwestyj, nad któremiśmy rozprawiali, pokój świata jest zabezpieczony, wyraził gruntowne i dobrze rozważone przekonanie. — W Londynie, gdzie kwestya o zaślubieniach hiszpańskich przynajmniej podobnie jak u nas żywe obudziła uczucia, panuje też samo przekonanie, toż samo przekonanie wyrażono urzędownic w mowie z tronu; obie izby podzielały to przekonanie w swój odpowiedzi na mowę z tronu i podobnie wyraziły tę pewność. — Żadnego punktu Europy nie nadeszło do nas nie przeciwko temu przekonaniu; dotąd nie słyszeliśmy nie takiego, co by mogło dać powód do obawy, co by mogło oznaczać, że w jakowém miejscu sądzą, iż pokój świata nie jest zabezpieczony. — Wszędzie w Europie panuje ta pewność. Wpanowie bylibyście pierwszymi i jedynymi, którzyby do Europy rzekli, że pokój świata nie jest zabezpieczony. — Teżto rolę chcecie Wpanowie odgrywać? Tymżeto językiem chcecie przemawiać? Nie niebezpieczniejszego nie moglibyście sami uczynić dla wstrząśnienia pokoju, jak gdybyście wstrząśli to zaufanie, które cała Europa okazuje. Rozważcie dobrze, Mości Panowie, jak ważnem jest to, czego po Was żądamy. — Tak jest, prawda, że ważne kwestyje się rozwinęły; te kwestyje mogą wielkie trudności sprowadzić; każdy wie o tém tak, jak Wpanowie; każdy jest tego świadkiem, równie jak Wpanowie; otóż w obec tych kwestyj, w obec ich trudności, słyszyny ze strony mocarstw, które w tych kwestyjach największy mają udział, to zapewnienie, że pokój świata jest zabezpieczony. — Bądźcie przekonani, że ta pewność jest jedną z najpewniejszych rękojmi rzeczzonego pokoju; strzeżcie się zachwiać ją; nie dawajcie tak-

swego przykładu; Wpanowie wpadlibyście przez to w sprzeczność z mniemaniem Europy i z swemi własnymi uczuciami.“ — Później podczas głosowania przyjęto drugi paragraf wniosku do adresu, jak już nadmieniono, przemagającą większością głosów.

Izba deputowanych przyjęła na posiedzeniu dnia 9. b. m. siódmy paragraf wniosku do adresu dotyczącego stanu finansów z następującą przez samą komisję do adresu zaproponowaną zmianą: »Dowiadujemy się z przyjemnością, że dochody państwa pomimo przyczyn, które mogły były zatamować ich postępy, jednak się polepszyły. Ale jakkolwiek wielkie może być nasze zaufanie w potężne Francji zasłki, wszelako nieprzewidziane wydatki, ciężące w tym roku na skarbie publicznym, i konieczność przywrócenia między naszymi wydatkami a dochodami równowagi, wkładają na nas powinność, abyśmy przy rozpoznaniu naszych finansowych ustaw, jak największą oszczędność w wydatkach zaprowadzili. Będziemy najszczególniej czuwać nad tem, aby się nie wcisnęły żadne nowe wydatki, których konieczność zupełnie usprawiedliwioną nie jest.« — Na posiedzeniu dnia 10go b. m. głosowano po krótkich rozprawach na ósmym, dziewiątym i dziesiątym paragrafie, sato propozycje do ustawy pod względem ważnych ulepszeń w ustawodawstwie tudzież w administracyi królestwa i względem wykonania budowli rządowych. — Potem przysła kolej na jedenaście i ostatni paragraf wniosku do adresu (dotyczący wewnętrznego stanu), do którego p. p. Gustave Beaumont, Leon de Malleville i Bethmont zamieszczoną w numerze 20. naszej Gazety zaproponowali poprawkę, którą pan Bethmont rozwijał. Po danej mu przez ministra finansów odpowiedzi, odroczone rozprawy na dzień następujący, w którym rozprawy nad adresem zapewne się zakończą.

Pogłoska, że lord Normanby zerwał wszelką urzędową styczność z panem Guizotem dlatego, iż ten ostatni wzbraniał się cofnąć publicznie, to znaczy w izbie opowiadane swoje rozmowy z angielskim posłem o równoczesności hiszpańskich zaślubień, sprawiła paniczny przestrah na gildzie kupieckiej. Mówią, że lord Normanby oczekuje co go dnia z Anglii instrukcyj, które oznajmić mu mają, czy ma swą posadę opuścić, czy nie. Dziennik *Esprit public* utrzymuje, że margrabia Normanby otrzymał już od swego gabinetu pozwolenie udania się na przydłuższy urlop do Londynu, i że hrabia St. Aulaire, którego

stanowisko już jest zachwiane, do Paryża powróci. W związku z tem biegają ciągle pogłoski o bliższej zmianie ministeryjum we Francji, i znajdują w konferencyjnej sali izb niejaka wiarę. Mówią, że pan Guizot ma ustąpić, a księżę Broglie zostanie prezydentem gabinetu, hrabia Duchatel ministrem spraw zagranicznych, hrabia Montalivet ministrem spraw wewnętrznych, a pan Hebert ministrem sądu sprawiedliwości. Według innej kombinacyi, ma pan Duchatel przez ministerstwa spraw wewnętrznych prowadzić także tymczasowie prezydentwo rady gabinetowej, pan Passy otrzyma posadę ministra spraw zagranicznych, hrabia Montalivet publicznego oświecenia a pan Dupin (starszy) posadę sądu sprawiedliwości. — Słychać, że ta kryzys jest rezultatem układów, które za pośrednictwem Króla Belgów toczono w Londynie, aby »serdeczne porozumienie« przywrócić. Mówią, że tak pan Guizot jak i lord Palmerston ustąpią z gabinetu, ale francuzki minister o 14 dni przedć niż angielski.

Księżę Palmella, zmuszony przez ostatnie wypadki w Portugalii do wyniesienia się z kraju, przybył do Tulonu, a ztąd uda się do Paryża.

Prusy.

Oto jest dokończenie umieszczonego w naszej poprzedzającej Gazecie objaśnienia ustaw o stosunkach stanowych:

»Co się więc dotyczy pojedynczych atrybucyj tych rozmaitych zgromadzeń, widzimy, że 1) »Pod względem długów państwa rozróżniono te, które dla potrzeb w czasach pokoju zaciągane będą, od tych, którychby wojna wymagała.«

»Pierwsze są związane bezwarunkowo z przyzwoleniem powszechnego zgromadzenia stanów, przeczo w najpomyślniejszy sposób dla stanowych praw, objaśniony jest bardzo niedokładny wyraz ustawy z dnia 17. stycznia 1820: »wezwanie do porady i spólna gwarancja.« Dla długów zaś na wojnę, należało zewszemniar wynaleźć możebność innej formy, gdyż jasną jest rzeczą, że nie w każdych okolicznościach może być zwołanem wielkie zgromadzenie stanowe dla sankcyjonowania pożyczek, z których jak najspieszniejszym dostarczeniem może egzystencja ojczyzny jest połączoną; również ponieważ polityczne konjunktury takowe zwołanie niepodobnem uczynić mogą, a nakoniec ponieważ w takich wypadkach najściślejsza tajemnica może jest jedynym środkiem uzyskania pod znośnemi warunkami potrzebnej po-

życzki. Dlatego na takie wypadki, zastrzeżone w nadmienionej ustawie długów państwa wezwanie stanów do porady, ograniczone jest na występującą jako organ deputację dla długów państwa, a spólna gwarancja na późniejsze przedłożenie i zdanie sprawy. — My sądzymy, że bez najistotniejszej obawy o bezpieczeństwo ojczyzny, więcjść stać się nie mogło, i spodziewamy się, że na bardzo długi czas z pomienionego zastrzeżenia żaden użytek zrobiony nie będzie:»

2) »Pod względem prawa przyzwolenia na podatki.«

»Stanom niemieckich krajów przynależało po większej części według dawniejszej konstytucji prawo przyzwolenia na podatki, — przy czem jednak cła tudziej inne daniny były zwykłe do regalijów liczone i monarchicznój dyskretyi pozostawione. Owoż w jednej części niemieckich prowincyj naszego państwa utrzymało się to prawo aż do katastrofy roku 1806. Odtąd wyszło ono z używania, a przez stanowe ustawodawstwo roku 1823 nie weszło już w rzeczywistość, gdyż w takowem dla ustaw o podatkach bez różnicy, wymaga się tylko stanowój porady.«

»Jeżeli więc teraz pobieranie nowych i podwyższanie zaprowadzonych już podatków czyni się zawisłem od przyzwolenia stanów, tedy jestto wprawdzie w dawniejszych stosunkach wkorzenionym, ale niemniej wolnym darem królewskiej łaski, któryśmy z tém większą podzięką przyjąć powinni, ileż z tém nierozdzielnie połączona jest jawność finansowego zarządu, która stanom a przez nie narodowi nastręczy przekonanie o stosownym i gospodarnym obrocie dochodów państwa, albotóż poda im sposobność uproszenia, aby jakiegokolwiek bądź nadużycia zniesiono; i która oraz najzdadniejsza jest do zniszczenia złośliwych pogłosek, które bądź rozgłaszaniem o niezmiernym niedostatku finansów, bądź twierdzeniem, że nadzwyczaj wielkie zgromadzono skarby, nieukontentowanie obudzać się starają.«

»Z oznaczeniem w §1ie 6. rozporządzenia o peryjodycznym zwoływaniu wydziału, możemy także połączyć tę nadzieję, że zamiarem króla jest, nietylko połączonemu sejmowi, lecz także połączonym stanowym wydziałom każdą razą wykaz gospodarstwa finansów przedłożyć.«

»Co się zresztą względem cel i niektórych innych mniej znacznych niestających podatków w ustawie zastrzeżonych wyjątków od przyzwolającego na podatki prawa dotyczy, takowe zdaje się być nietylko w napomkniętych już dziejowych stosunkach, lecz i dlatego zupełnie

uzasadnionem, ponieważ odmian, jakie okoliczności czasu tak często nakazują, nie można w żaden sposób od zwołania wielkiego zgromadzenia stanów zawisłemi uczynić, a prócz tego zachodzi także ta istotna różnica, że podwyższenie stałego podatku jest istotnem obciążeniem osób opłacających podatki, podczas gdy podwyższenie niestalego podatku niezawsze sprowadza pomnożenie dochodów, i owszem częstokroć zachodzi tu ta znana sprzeczność: 2 razy 2, czyli 1, — i nieraz zdarza się, iż podatki właśnie dlatego bywają podwyższane, że chcemy mniej szyć mieć dochód, co się też mniej więcjść we wszystkich tak zwanych cłach ochronnych wydarza.«

»Zastrzeżenie co do pobierania nadzwyczajnych podatków wojennych usprawiedliwia się uwagami o długach wojennych.«

3) »Pod względem stanowój porady dla ustawodawstwa zatrzymano postanowienia ustawy z dnia 5. czerwca 1823, co do istoty nieodmiennie, tak, iż, jak tamże zastrzeżono, muszą stany dać swoje zdanie o wszystkich prowincyalnych ustawach i o tych wszystkich ustawach powszechnych, których przedmiotem są zmiany w prawach osób i własności tudziej w podatkach. Co się zaś dotyczy władz obradujących, tedy prowincyalne ustawy pozostają wyłącznie stanom prowincyalnym, podczas gdy do dawania zdania o powszechnych ustawach, połączony stanowy wydział jest szczególniej przeznaczony; atoli również i połączony sejm jest upoważniony z zupełnym prawnym skutkiem naradzać się nad przedłożonemi mu podczas jego zgromadzenia powszechnemi ustawami.«

I prowincyalnym stanom nie ma być to ostatnie upoważnienie odjętem, przyczem, jak się zdaje, takowe wypadki miano na względzie, w których proste, same z siebie mało niebezpieczne, ale spieszne ustawy w czasie prowincyalnych stanowych zgromadzeń są przygotowane, a przeto przez przedłożenie im takowych, można będzie uniknąć osobnego zwołania połączonego wydziału.«

4) »Nakoniec prawo petycji pozostaje prowincyalnym stanom nieograniczone i niezmiennione, takie, jakie dotychczas miały; to znaczy: według słów ustawy z dnia 5. czerwca 1823 wolno im przedkładać królowi prośby i zażalenia, które się do szczegółowego dobra i interesu całej prowincyi albo jakowój części jēj ściągają. Przeciwnie zaś dla prośb i zażaleń, które czysto prowincyalnych interesów się nie dotyczą, utworzone są w połączonym sejmie i w połączonym wydziale, nowe ustawą

przepisane organa. Pierwszemu przynależa takowe w tym zakresie bezwarunkowo, gdyż tylko przez oznaczenie wewnętrznych spraw krajowych wyłączona jest od przedmiotów rozpraw stanowych polityka zagraniczna. — Połączony wydział ma w tym względzie także samo upoważnienie, z tym jedynym wyjątkiem, że wszystkie do odmiany stanowej konstytucyi ściągające się przedmioty od jego obrad wyłączonemi zostają, jak się zdaje dlatego, ponieważ rząd w tak ważnych sprawach bez porady wielkiego, stanowe żywioły w sobie łączącego zgromadzenia działać nie chce.

»Skład stanów prowincjonalnych pozostaje niezmieniony.«

»Połączony sejm ilekroć ma dać stanowczy głos, składa się ze zgromadzenia ośmiu prowincjonalnych sejmów, bez najmniejszej zmiany zaprowadzonego dla niego ustawą stosunku głosów, litylko za przystąpieniem do niego głosujących książąt królewskiego domu.«

»W takich funkcjach zaś, w których idzie tylko o danie stanowego zdania, odłącza się stan magnatów, któremu wirylne i zbiorowe głosy rycerskiego stanu są dodane, od zgromadzenia obranych deputowanych innych stanów. Przeto stan magnatów, któremu na prowincjonalnych sejmach, pomimo jego illuzyjnych członków, przy małej ich liczbie w pojedynczych prowincjach i zupełnym ich braku w drugich, niemożna było osobnego wyznaczyć stanowiska, — występuje tu, gdzie sprawy całego kraju bywają roztrząsane, w przynależnym dla niego podług niemieckiego zwyczaju zaszczytnem stanowisku, jakie nadać mu było można, bez ubliżenia przeto w jakikolwiek bądź sposób prawom innych stanów.« *)

»Połączony wydział jest w przepisany ustawą z dnia 21. czerwca 1842 składzie tylko

*) Połączony sejm składać się będzie :

I. Co do stanu książąt, hrabiów i magnatów :

o s ó b

- 1) Z pełnoletnich książąt domu królewskiego 10
- 2) Z wirylnych, kurialnych i zbiorowych głosów stanu magnatów, jakoto :

| | | | |
|----|---|---------|----|
| a) | Z prowincyi Pruskiej | - - - - | 5 |
| b) | » » Brandeburskiej | - - - - | 11 |
| c) | » » Pomorskiej | - - - - | 1 |
| d) | » » Ślązkiej | - - - - | 25 |
| e) | » » Poznańskiej (Książę Thurn i Taxis, Książę Sułkowski, Książę Radziwiłł i hrabia Raczyński) | - - - - | 4 |
| f) | » » Saskiej | - - - - | 7 |
| g) | » » Westfalskiej | - - - - | 12 |
| h) | » » Nadreńskiej | - - - - | 5 |

Razem 80

przezto zmieniony, iż z tych czterech prowincyj, których sejmy nie mają żadnego stanu magnatów, przystępuje do niego tylu deputowanych stanu rycerskiego mających głosy wirylne i zbiorowe, dlatego, że ci ostatni, będąc teraz na połączonym sejmie do stanu magnatów przyłączeni, pozostaliby bez zastępstwa w wydziałach.«

»Jestto proste skreślenie wrażenia, jakie pomienione nowe ustawodawstwo na nas czyni.«

»Uznajemy w niem rozwiązanie tego zadania: przez trzymanie się tego, co jest dotąd zaprowadzone, w jak najprostszy sposób uczynić możebnem wykonanie ustawy o długach państwa, a prowizoryjum stanowej ustawy z dnia 5. czerwca 1823 w stanowczość zamienić; prócz tego uwielbiamy w niem poruczone stanom prawo przyzwalania na podatki jako dobrowolny dodatek króla. Zresztą wiemy bardzo dobrze, że to nie jest forma konstytucyi, która naród czyni szczęśliwym i mocnym, lecz duch, który ją ożywia; dlatego budujemy naszą pewność nie na słowach ustawy, lecz na duchu prawdy, sprawiedliwości i porządku, który pruski lud w każdej ważnej epoce swoich dziejów udowodnił, i na tym mocnym węźle, który wieki wielkich i świetnych dziejów

II. Co do stanu rycerskiego :

| | | | |
|----|-----------------------------------|-----|----|
| a) | Z deputowanych prowincyi Pruskiej | - - | 45 |
| b) | » » » Brandeburskiej | 31 | |
| c) | » » » Pomorskiej | 24 | |
| d) | » » » Ślązkiej | 35 | |
| e) | » » » Poznańskiej | 22 | |
| f) | » » » Saskiej | 29 | |
| g) | » » » Westfalskiej | 20 | |
| h) | » » » Nadreńskiej | 25 | |

Razem 231

III. Co do stanu miejskiego :

| | | | |
|----|-----------------------------------|-----|----|
| a) | Z deputowanych prowincyi Pruskiej | - - | 28 |
| b) | » » » Brandeburskiej | 23 | |
| c) | » » » Pomorskiej | 16 | |
| d) | » » » Ślązkiej | 30 | |
| e) | » » » Poznańskiej | 16 | |
| f) | » » » Saskiej | 24 | |
| g) | » » » Westfalskiej | 20 | |
| h) | » » » Nadreńskiej | 25 | |

Razem 182

IV. Co do stanu gmin wiejskich :

| | | | |
|----|-----------------------------------|-----|----|
| a) | Z deputowanych prowincyi Pruskiej | - - | 22 |
| b) | » » » Brandeburskiej | 12 | |
| c) | » » » Pomorskiej | 8 | |
| d) | » » » Ślązkiej | 16 | |
| e) | » » » Poznańskiej | 8 | |
| f) | » » » Saskiej | 13 | |
| g) | » » » Westfalskiej | 20 | |
| h) | » » » Nadreńskiej | 25 | |

Razem 124

Ogółem 617

między królem a jego narodem zawiązały. Gdy, jak niezawodną mamy nadzieję, każdy do wykonania nowego porządku powołany, od stojących najbliżej tronu książąt naszego królewskiego domu aż do ostatniego wyborcy w najodleglejszej włości obszernego państwa, przejmie się żywym przekonaniem konieczności garnienia się około tronu króla, w dobrowolnym posłuszeństwie, w braterskiej zgodzie, dlatego że Prusy trudne swoje zdanie tylko pod warunkiem silnego rządu rozwiązać zdołają; gdy, jak się również z pewnością spodziewamy, wszyscy członkowie zgromadzonych stanów dalecy od stronniactw, od stanowych i prowincjonalnych przesądów poznają, że tylko gdy się ciało ma dobrze, jego członki mogą być zdrowe, wtedy dzień trzeciego lutego będzie żył w podwójnie błogosławionej pamięci w dziejach wielkich Prus, aż do najpóźniejszych wieków.

Szwecyja.

Z Sztokholmu dnia 20. stycznia. Dziś ogłoszono dwa dla naszych przemysłowych stosunków nader ważne z dnia 22. grudnia datowane królewskie rozporządzenia, to jest jedno o porządku fabryk i rzemiosł, a drugie o porządku handlu. Przez to ustanowiono, z małemi ograniczeniami i wyjątkami wolność handlu i rękodziel. Wszystkie cechy są zniesione, każdy Szwed, który dojdzie pełnoletniego wieku i nie ma złej sławy, jest upoważniony do wyrabiania wszelkich rękodzielniczych produktów i fabrykatów i sprzedawania ich tak po miastach, jako też na wsi, tylko przed miejską władzą powinien się wywieść ze znajomości profesyi, którą wykonywać zamysła. Handel jest całkiem wolny, owoż każdy może się nim trudnić kto pisać i rachować umieć. Nowe te rozporządzenia wejdą z dniem 1. lipca b. r. w wykonanie.

NOWINY.

Opóźnianie się poczty wiedeńskiej, o której przed kilką dniami donieśliśmy, wynikło nie tylko z popsutych przez nagłą odwilż gościńców, ale i z cząstkowego ruszenia kry na Dunaju, w skutek czego na dniu 17. b. m. komunikacja przez dwa mosty pod Wiedniem przerwana została; a mianowicie kra zerwała jedno jarzmo z mostu *Kaiserwasserbrücke*, a trzy jarzma z mostu, przez który idzie koleją żelazną. Znaczna część przedmieść wiedeńskich została zalana. Od 19go b. m. pociąg

kolei żelaznej nie wychodzi z Wiednia, lecz z pierwszej po tej stronie stacyi, t. j. z *Florisdorf*. Jednakże między Wiedniem a *Florisdorf* zaprowadzono tak spieszną komunikację, iż dwie ostatnie poczty odebraliśmy we Lwowie już w swoim czasie.

Jako o nowości zewszeczmiar obchodzącej, wspomnieć nam kilka słów wypada o nowém literackim przedsięwzięciu p. Kajetana Jabłońskiego, tutejszego księgarza, któremu przyznać można, że w ostatnich latach niemało się przysłużył piśmiennictwu polskiemu w naszym kraju, muogiem i własnego nakładu wydaniem rozmaitych dzieł polskich. Mówimy tu o świeżo wyszłym z druku jego kosztem wydanym zbiorze widoków galicyjskich pod nazwą: *Okolice Galicyi*, Macieja Bogusza Stęczyńskiego, który je sam z natury zdejmował, i na kamieniu litograficznym rysował. Jestto młody jeszcze, i o ile widzimy z pierwszego zeszytu tych obrazków, pięknym talentem obdarzony człowiek, a przedewszystkiem pracowity i zamiłowany niepospolicie w części krajobrazowej, którą sobie przed innemi obrał. Wszakże wiele już w tym celu żmudnych odbył podróży po kraju naszym, i poprzywoził pełne teki tak najrozmaitszych widoków, tak bogatej w piękne okolice kraju naszego, a wiemy prócz tego, że na wiosnę w nową puszcza się wędrowkę, by powiększyć ten zbiór, który jak oświadcza w przedmowie wydawca p. Jabłoński, ma być obszerniejszy od innych dawniejszych, i o ile to być może najzupełniejszy, aby nas nietylko obznajmiał ze wszystkimi pięknosciami naszej ziemi, ale dał niejako wyobrażenie o typowej różnicy okolic rozmaitych, a nareszcie rycinami i dodanemi do nich opisami służył, miasto tylu innych ksiąg z obcemi obrazkami, dzieciom i młodzieży naszej ku zabawie i pożytkowi. Z tego też stanowiska nie możemy jak tylko życzyć, by dobre chęci wydawcy znalazły udział w publiczności naszej, umiejaczej zawsze ocenić usiłowania pożyteczne. Dzieła tego wyszedł już zeszyt pierwszy zawierający obrazków 8, mianowicie: *Jasło, Skaly na Czarnorzekach, Dzieńków, Kaptica Sgo Huberta w Milocinie, Rozwaliny zamku w Zawrociu. Wybuch czarnego Dunajca. Przemysł i most na Dunajcu w Złotobkach*. Rysunek jakkolwiek w niewielkim formacie, niesprzyjającym krajobrazom, jest czysty, wyraźny i miękki. Text do tego, którego prócz przedmowy jest 15 stronnic, zawiera opisy tychże miejsc, tak co do ich malowniczości, jak i co do faktów historycznych, na które wydawca zwraca największą uwagę. Wy-

danie jest ozdobne, w czwórce, na pięknym papierze; cena jednego zeszytu jest 1 zr. 30 kr. m. k. a prócz tego można prenumerować na dalsze zeszyty. Ilości zeszytów wydawca nie oznaczył, chęcią bowiem jego, o ile siły jednego rysownika wystarczą jest wyczerpać przedmiot ten zupełnie, i jak w końcu powiada, umieścić w rzeczonym zbiorze, »z najpiękniejszych widoków miast, wsi, zamków, pałaców wiejskich, lasów, skał, wodospadów« wszystko to, co tylko piękne, historyczne lub malownicze.

* * *

W przyszły poniedziałek to jest dnia 1. marca dany będzie w tutejszym teatrze polskim dochód p.p. Władysława i Julii Łozińskich, alegoryczny-czarodziejski melodramat w 3ch aktach, z muzyką pana Rolliczka, pod tytułem: *Chłopka miłojnowa*, czyli: *Rozwód w czarownym świecie*.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Ze Stryja, dnia 22. lutego. Na naszym jarmarku (tak zwanym »Federowica«) od 18go b. m. przez trzy dni trwającym, była tylko jedna partyja z 46 chudych wołów (kawałków), i ta nie znalazła kupca; parników zaś było do 400, a z tych co tłuszczejšie rozkupili żydkowie Rozdolscy na jatki Lwowskie, płacąc parę 8 do 8½ cetnarową po 70 do 75 zr. mon. kon. Chude było znowu znacznie z ceny spadło. Goral z Sanockiego nie było tym razem na naszym jarmarku, dlategoż i wołów roboczych bardzo mało zakupywano. Krowy ciągle dobrane są cenie, płacono je po 24 do 28 zr. m. k. Koni nie było innych, tylko z okolic Stryja: zakupywali je po największej części koniarze z Drohobyczy, nie płacąc więcej za remonto-we jak po 70 zr. m. k., gdyż zanim je do liwerunku oddadzą, muszą je trzymać na owsie, a ten teraz drogi.

Ceny zboża podniosły się nieco: Rorzec pszenicy na 6 zr., żyta 5 zr. 36 kr., jęczmienia 4 zr., owsa 2 zr. 12 kr. do 2 zr. 24 kr., lrečki podolskiej 3 zr. 24 kr., kukurudzy 5 zr. 12 kr. do 5 zr. 36 kr. mon. kon. Na wielkie partyje zboża zawsze jeszcze nie ma kupca, bo dość znaczna masa pieniędzy leży jeszcze w zakupionej na Podolu kukurudzy i inném twardém zbożu. Garniec okowitej stoi na 1 zr. 6 kr. mon. kon.

Z Sanoka, dnia 19. lutego. Jarmark na wstępny poniedziałek w Bukowsku odbył się dopiero nazajutrz, gdyż okropna zawierucha nie dozwalała przystępu do miasteczka. Tylko 250 wołów przypędzono, i te sprzedane zostały z zadowoleniem właścicieli, albowiem kupujących było dosyć, a wołów spasyłych niepamiętnie mało. Dwie pary węgierskich wołów tak ukarmionych jak od kilku lat nie widzieliśmy, sprzedano parę po 152 zr. 30 kr. m. k. Inne woły miały stopniowo niższe ceny, aż do 75 zr. m. k. za parę. We dwa dni następne przypędzono niepamiętne mnóstwo roboczych wołów i krów; chłopci z całej okolicy nie mając czém bydła wyzimować, chcieli go się pozbyć; atoli dla braku kupca bardzo mało ich sprzedano, i to taniiej niż na jesień kosztowały. — Konie, które na poprzednich jarmarkach w Krosnie i Rymańowie bardzo dobrze były sprzedawane, w Bukowsku nie miały kupca.

Za rorzec pszenicy płacą tu 8 zr., żyta 6 zr. 48 kr., jęczmienia 6 zr., owsa 2 zr. 24 kr., grochu 8 zr. 48 kr., bobu 8 zr. mon. kon. Groch i bób są bardzo poszukiwane. Garniec okowitej stoi tu na 1 zr. 24 kr. m. k. — Nicorogaczna ma łatwy odbyt do Węgier.

~~~~~

**Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 17. lutego.**

Na tym targu mieliśmy tylko 126 wołów. W tej liczbie było 39 sztuk z Galicyi, a reszta z tutejszych pobliskich i ze szlązkich stajen. W parę godzin rozkupiono wszystko, mimo iż ceny były wysokie. Coraz trudniej u nas o woły. Wiedzieć ma dotąd woły na terazniejsze potrzeby, i najwięcej z Węgier się zaopatruje. Cena cetnara wołu stoi w tej stolicy na 42 zr. w. w. — Na przyszły tydzień jeszcze mniej u nas spodziewamy się wołów.

— **Targ na woły dnia 27. stycznia.** Na tym targu było 301 wołów w małych partyjach. Ceny trzymały się dobrze. Do Wiédnia poszło przez Lipnik stado z kilkudziesiąt wołów. \*)

~~~~~

Z Warszawy, dnia 18. lutego. Nowe Listy zastawne Polskie które już tak nizko stały, idą teraz znowu w górę. Kurs ich dzisiejszy jest 96 zł. pol. (za 100).

*) Nie odebrawszy tego doniesienia w swoim czasie, upomnieliśmy się o nie, i chociaż opóźnione, umieszczamy je jeszcze, do uzupełnienia kroniki targów wołowych w Ołomuńcu.

Redakcyja.